

Nowa Izba Przyjęć w szpitalu w Rudzie Śląskiej

Kolejkowy system rejestrowania i przyjęć pacjentów, nowe sale diagnostyczne oraz obserwacyjne, przestronny trakt szpitalny i wygodna poczekalnia – tak w ciągu ostatnich trzech miesięcy zmieniła się Izba Przyjęć Szpitala Miejskiego w Rudzie Śląskiej – Goduli.

Dzisiaj odbyło się jej oficjalne otwarcie po remoncie. – Bardzo się cieszę, że mamy wreszcie nowoczesną Izbę Przyjęć na miarę XXI wieku. Mam nadzieję, że będzie ona bardziej przyjazna dla pacjentów, a personelowi ułatwi pracę – mówi Grażyna Dziedzic, prezydent Rudy Śląskiej.





W ramach przebudowy Izby Przyjęć rudzkiego szpitala powstały cztery pokoje zabiegowe, trzy gabinety lekarskie, pokój badań USG i dwie sale obserwacyjne pacjentów (w tym jedna dla pacjentów w najcięższym stanie). W Izbie Przyjęć znalazły się również sale: położnicza, ginekologiczna oraz neonatologiczna.

Wszystkie pomieszczenia są klimatyzowane. Ponadto Izba Przyjęć stała się bardziej dostępna, ponieważ rejestracja została przeniesiona bliżej głównego wejścia do szpitala.

Ułatwieniem zarówno dla pacjentów, jak i personelu medycznego jest także wprowadzony system kolejkowy wraz z wyświetlaczami w poczekalni oraz przy gabinetach. – Z kolei wyznaczenie głównego traktu na Izbie Przyjęć pozwala na sprawne transportowanie pacjentów w stanie ciężkim – podkreśla dr Tomasz Underman, kierownik Izby Przyjęć Szpitala Miejskiego w Rudzie Śląskiej – Goduli.

Przebudowa Izby Przyjęć w Szpitalu Miejskim w Goduli kosztowała ponad 2,3 mln zł, z czego 1,8 mln zł to środki z budżetu miasta. – Na czas przeprowadzenia prac budowlanych byliśmy zmuszeni ograniczyć przyjęcia pacjentów, co nie dotyczyło oczywiście przypadków bezpośredniego zagrożenia życia oraz świadczeń w zakresie położnictwa i ginekologii. Korzystając z okazji, chciałabym bardzo serdecznie podziękować prezesowi Mariuszowi Wójtowiczowi ze Szpitala Miejskiego w Zabrze oraz dyrektorowi Jerzemu Szafranowiczowi z Zespołu Szpitali Miejskich w Chorzowie za wsparcie i przejęcie obsługi naszych pacjentów w czasie remontu – podsumowuje dr Katarzyna Adamek, prezes Szpitala Miejskiego w Rudzie Śląskiej.

Przypomnijmy, że otwarcie Izby Przyjęć w nowej odsłonie zbiega się z trzyletnim okresem funkcjonowania systemu TRIAGE w rudzkim szpitalu, czyli oznakowania pacjentów kolorowymi opaskami, które informują o pilności udzielenia pomocy i które znacznie uprościły procedurę przyjmowania chorych.

Osoby trafiające do Izby Przyjęć, podczas rejestracji otrzymują opaskę: czerwoną (przypadek pilny, pierwszorzędny, pacjenci z najpoważniejszym dolegliwościami i urazami), żółtą (priorytet drugorzędny, pacjenci w stanie ciężkim wymagający stałego monitorowania, którym pomoc medyczną można nieco opóźnić) lub zieloną (przypadki najłżejsze, pacjenci którzy mogą poruszać się bez większych problemów o własnych siłach).

– System ten bardzo dobrze się sprawdza, bo dzięki temu wiemy, co pacjentowi dolega i komu trzeba pomóc w pierwszej kolejności. O tym także będziemy przypominać w kampanii „Pacjencie, pomyśl” – tłumaczy dr Tomasz Underman.

Otwarcie Izby Przyjęć było także okazją do rozpoczęcia kampanii edukacyjnej „Pacjencie, pomyśl”. – Naszym zadaniem jest leczyć pacjentów dobrze, a nie szybko, tak jak wiele osób trafiających na Izbę Przyjęć tego oczekuje. Dlatego chcemy zwrócić uwagę na to, że badania, diagnostyka i niezbędne procedury trwają. Nie da się tego przyspieszyć – wyjaśnia dr Tomasz Underman, kierownik Izby Przyjęć.

Ze szpitalnych danych wynika, że ponad 90 proc. uwag pacjentów na temat pobytu na Izbie Przyjęć dotyczy zbyt długiego oczekiwania na pomoc. – Tak naprawdę jest to czas oczekiwania na wyniki badań, które często – by postawić trafną diagnozę – muszą być pogłębione, dokładnie przeanalizowane i ponawiane. To wszystko trwa – bierzemy odpowiedzialność za ludzkie życie, a nie pracujemy na akord. Czasami dochodzi do kuriozalnych sytuacji. Na przykład dotarła do nas skarga, że lekarz zbyt wolno... chodził. Pojawiają się też pacjenci, którzy zgłaszają się tydzień po urazie czy z bólem zęba – podkreśla dr Tomasz Underman.

Dlatego kampania „Pacjencie, pomyśl” ma skłonić do zrozumienia specyfiki pracy na Izbie Przyjęć oraz tego, że nie powinny tutaj trafiać osoby, które mogą udać się ze swoimi dolegliwościami do lekarza Podstawowej Opieki Zdrowotnej lub Nocnej Opieki Lekarskiej. – Z naszych statystyk wynika, że 64 proc. osób, które są przez nas przyjmowane, w ogóle nie powinno trafić na Izbę Przyjęć – mówi dr Katarzyna Adamek, prezes Szpitala Miejskiego w Rudzie Śląskiej. – Mamy również pacjentów, którzy są agresywni wobec personelu. Na nowej Izbie Przyjęć zamontowany został monitoring, żeby takich sytuacji uniknąć – zaznacza dr Tomasz Underman.